GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu: miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp. 10. Exemplarz gr. 6.

№ 11.

Prenumerata na prowincji z opłata pocztową kwartalnie zł. 18.

w Warszawie dnia 11 Grudnia 1826 roku, w Poniedziałek.

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

W skutek reskryptu Kommisji Rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 7 b. m. Nro 245f1146 następujący wypis z protokółu posiedzenia Rady administracyjnéj z d. 14 miesiąca Listopada r. 1826.

»Na wniosek przez Ministra spraw wewnętrznych i policji uczyniony, po zniesieniu się z Kommissją Rządową Przychodów i skarbu, Rada przekonawszy się o potrzebie oznaczenia stałéj opłaty celnéj za jaką fabryki krajowe drukowań tkanek już istniejące i odtąd założyć się mogące, otrzymywaćby mogły perkal biały zagraniczny, do drukowania, wyrzekła, iż opłatę takową ustanawia dla wspomnionych fabryk po zł: 3- gr. 20 od funta jednego wagi polskiéj, pozostawiając wszakże w swéj mocy pozwolenia, wydane pojedynczym zakładom na pewne oznaczone ilości perkalów za wskazaną tamże opłatą i upoważniając niniejszym Kommissje Rządowe spraw wewnętrznych i policji tudzież przychodów i skarbu do przepisania sposobu kontrollowania i cechowania perkalów zagranicznych, na potrzebę wyż wspomnionych fabryk sprowadzanych, a to w zamiarze zapobiegania, iżby perkale te niezostały użyte na konsumcję wewnętrzną w stanie białym.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy d. 9 mca Grudnia 1826 r.»

Zgodno z protokółem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Dywizji
(podpisano) *Kossecki.*
Za zgodność
(podpisano) *Stockert.*
S. K. R. S, W. i P.

Nro 19,331.
do wiadomości publicznéj podaje.
Radca Stanu, Prezydent:
Woyda.
Sekretarz Jeneralny, *G. Jabłkowski.*

Dziś zimna stopień 1.

ANGLJA

z Londynu dnia 25 Listopada.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 24 Listopada, przeczytana była następująca odpowiedź Króla na adres izby: „Milordowie! Dziękuję wam za adres wierny i pełen uszanowania. Ufam stale i nie bez sprawiedliwéj przyczyny Milordowie, że w gorliwości waszéj wytrwacie i dopomagać będziecie wszystkim postanowieniom, które dążą do utrzymania wysokiego charakteru tego kraju i pomnożenia szczęścia moich poddanych.“ Oprócz tego odbyły się na tém posiedzeniu mniéj ważne narady.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 24 Listopada odbytém, udzielił nasamprzód mówca izbie odpowiedź następującą Króla na adres:“ Dziękuję wam za adresa wierne i uszanowaniem przeniknione; pełen zaufania polegam na waszéj miłości i pomocy. Możecie być stale przekonani, że ciągle usiłować będę utrzymywać zaszczyt i interes tego kraju, dokładać starania o pozyskanie błogosławieństwa pokoju zewnątrz, i wewnątrz o pomnożenie pomyślności między wszystkiemi klassami moich poddanych. “ — Następnie odczytał P. Wynne traktat między Królem Awy, a rządem angielskim w Indjach zawarty. Nad wnioskiem P. Abercromby względem miasteczka Tregono, nie naradzano się, ale odłożono go na późniéj. Nakoniec P. Huskisson, uczynił wniosek, aby się izba zamieniła w Kommissję dla wzięcia praw zbożowych pod rozwagę. Uwolnienie ministrów — mówił daléj — od odpowiedzialności za użycie środków względem przywozu zagranicznego zboża, do czego ich zniewoliły okoliczności, należy do głównych przyczyn, dla których zwołany został parlament w tym niezwyczajnym czasie. Jest zatém rzeczą konieczną, wyłożyć powody które skłoniły ministrów do wydania wspomnionego pozwolenia. Rozkaz rady gabinetowéj, czyniący zawisłém dozwolenie przywozu zboża zagranicznego od rozpoznania ministrów, wydany był dnia pierwszego Września roku bieżącego. Większa część obecnych tu panów, przebywała w tenczas wewnątrz kraju; podług tego więc, coście widzieli i słyszeli, będziecie mogli zaświadczyć, że wypadek żniw usprawiedliwił zupełnie krok ministerjalny. Wszystkie w téj mierze rapporta były jednakowe. Cena zboża, która przy końcu Lipca i na początku Sierpnia spadać zwykła, podniosła się

w tych miesiącach i w następnych ciągle się podnosiła. Dnia 4 Sierpnia płacono za owies 27 szyl. 3 p.; dnia 1 Września płacono już za niego po 30 szylingów. Dołączyły się do tego niepomyślne doniesienia z północnéj Europy. Potrzeba owsa wzrastała i zachodziła obawa, aby nie zabrakło paszy dla bydła; ministrowie więc, niemogli się wahać, ani na chwilę. Równoczesne doniesienia z Lancashire i Irlandji wzniecać musiały nietylko obawę, ale niemal rozpacz. Obawiano się również nie bezprzyczyny nieurodzaju kartofli, które jednak na szczęście po deszczach późniejszych jeszcze obfity plon wydały. O ile pamiętam, nie znajdował się kraj nigdy w przykrzejszém położeniu. Pomnożyła się obawa, gdy przewidywano niepomyślny zbiór siana. Gdyby się ministrowie do 15 Listopada, jak prawo oznaczyło, z otwarciem portów byli spóźnili, byłyby nastąpiły skutki trudne do wyrachowania. Gdyby się ministrowje byli wahali, byliby się stali niegodnemi łaski monarchy i pięknego zaufania w ministrach korony podczas niezgromadzonego parlamentu. Pozostawał tylko wybór między pogwałceniem prawa, a głodem. Jednakże zwrócić jeszcze winienem uwagę na sposób, jakim ministrowie do dzieła tego przystąpili: Nałożyli podatek na zboże, którego przywozu dozwolili, to jest, stosownie do rozkazu gabinetowego, obowiązali przywożących zboże do opłacania cła oznaczonego, w razie gdyby parlament na to zezwolił; zwołano zatém parlament i zapewne nietylko postanowiony będzie akt, uwalniający ministrów od odpowiedzialności, ale nawet upoważniający koronę do pobiérania ceł wspomnionych. W oznaczeniu cła postępowali ministrowie na zasadzie następującéj: Na mocy aktu parlamentowego, wynosić miało cło, na przypadek gdyby kwarter owsa przeszło 28 szyl. kosztował, ciągle 2 szyl. a oprócz tego 2 szyl. w ciągu piérwszych trzech miesięcy. Ostatnie cło postanowiono dla tego, aby wstrzymać przywóz nadmierny i nieodpowiedni potrzebie kraju. Przypadku tego nie można się było obawiać; żniwa były zaledwie w połowie, należało więc ministrom zachęcać ile możności do przywozu; musieli tylko 2 szyl. cła postanowić, bo gdyby byli postanowili 4 szyl. wielu byłoby czekało z przywozem do 15 Listopada, gdyż nawet z wprowadzonych 600,000 kwarterów, 150,000 kw: odłożyło swoje deklaracje do 15 Listopada. To, podług mego zdania, usprawiedliwia zupełnie postępowanie ministrów. Pozostaje mi tylko uczynić propozycję, aby oznaczone w rozkazie gabinetowym cło, trwać mogło do 15 Lutego, w którym to czasie ustanowione będą ceny średnie, niemniéj, aby do 15 Lutego dozwolony był przywóz zboża zagranicznego za opłatą cła dotychczasowego. Pobudki do téj propozycji nie wymagają obszerniéjszego rozbioru. Gdy podczas żniw, za kwarter owsa 30 szyl. płacono, więc w porze teraźniéjszéj nie można się namyślać względem przyjęcia téj propozycji. Powinny nakłonić każdego myślącego do jéj przyjęcia: cena zboża w ogólności, a w szczególności pszenicy, małe zapasy paszy dla bydła i wielka liczba mieszkańców. — Po krótkiéj naradzie przyjęto obiedwie części wniosku P. Huskisson.

W gazecie nadwornéj czytamy przedłużenie rozkazu gabinetowego, zabraniającego wywozu broni, amunicji i potrzeb okrętowych.

Podczas examinu uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie edymburskim, zapytano młodego kandydata między innemi: *Co znaczy tworzyć? (creare)* Kandydat odpowiedział: *Tworzyć, jest zrobić coś z niczego. Więc tedy* rzekł examinujący doktór, *kreujemy cię doktorem.*

W Worcester zszedł z tego świata w 75 roku życia, znany z dziwaczności swego charakteru major Hook; krewny jego zapisał mu był w testamencie pensję roczną, dopóki małżonka jego *na ziemi* znajdować się będzie. — Po śmierci żony swojéj, zapewnił sobie pensję warunkowo zapisaną, przez zabalsamowanie jéj zwłok i przechowywanie jch przez lat 30 w pokoju (a zatém na ziemi) pod wielką taflą szklanną.

Gazety angielskie umieściły ciekawe szczegóły o Birmanach. Męztwo wojska angielskiego miało ich przerazić taką trwogą, iż Anglików nie nazywają inaczéj, jak tylko szatanami; natomiast oddają sprawiedliwość obchodzeniu się Anglików z jeńcami, a uwielbiając ich rzetelność, mówią, że jéj nie znają u siebie. Król Awy ma lat 40, cerę czarniawą i postać wysmukłą. Postępowanie jego jest bardzo przyjemne, a gdy się publicznie pokazuje, pełne godności. Niezbyt w odbywaniu interessów czynny; ma jednak w ruchu upodobanie, i żaden dzień nie przemija, w którymby nie wyjeżdżał na przechadzkę, albo na koniu albo na słoniu, albo czółnem. Okazywał zawsze wielkie przywiązanie do Europejczyków, a w ostatnich czasach jemu winni jeńcy ocalenie życia. Królowę kocha namiętnie, pomimo że jest mściwą i dumną. Piętnastoletni następca tronu, pochodzi z pierwszego małżeństwa. Brat królowéj ma wielki udział w interessach krajowych; ale znaczenie Xcia Sarawaddi brata naturalnego Króla, zmniejsza wpływ jego.

Niejaki Anderson, oskarżony był o złośliwe skaleczenie oślicy. Obwiniony odpowiedział w sądzie, że się nie dopuścił tego przestępstwa i nigdy niebyłby się onego dopuścił, wie bowiem dobrze, że gdyby sam był osłem, skaleczenie nie byłoby mu przyjemne. Pomimo tak wymownéj obrony, skazany zo-

stał na zapłacenie 20 szyl: i na ponoszenie kosztów.

»Sprawa grecka — mówi *Times* — jest zdradzona; byłaby już dawno zwyciężyła, gdyby niebyło Anglji i giełdy angielskiéj.»

Jedna z gazet wychodzących w Bombay, donosi o zgonie Runjeet Singa, najpotężniéjszego z Xiążąt indyjskich, których kraje z posiadłościami Kompanji graniczą. Dwóch jego synów ma się ubiegać o koronę. Rząd angielski będzie zapewne korzystał z téj okoliczności, aby zmniéjszyć nadal niebezpieczeństwo tak potężnego sąsiedztwa. Trzeci syn zmarłego zachowuje neutralność.

Podług traktatu zawartego między Rzplitemi Mexykiem i Kolumbją, otrzyma dowództwo naczelne nad flottą obydwóch krajów Kommodor Porter. Być może, że pierwéj wypłynie ze znaczną siłą, nim przyjdzie do skutku związek południowo-amerykański, postanowiony na Kongresie w Panama.

Dnia 19 Października, obchodzono w Washyngtonie z uroczystością, pamiątkę zgonu prezydentów Jefferson i Adams. Wszyscy mieszkańcy odłożyli w tym dniu zwyczajne zatrudnienia. Władze cywilne i wojskowe Rzpltéj zjednoczonych krajów, posłowie zagraniczni, officerowie milicji, sędziowie, duchowieństwo i magistrat miejski, udali się do Kapitolu w uroczystym pochodzie. Salę reprezentantów zajęły damy, galerje przeznaczone były dla wojskowych. Najgłówniéjszą częścią tego obchodu, była trzechgodzinna mowa P. Wire o życiu obudwóch prezydentów i o ich zasługach, położonych dla ojczyzny.

Sekretarz admiralicji Croker wyprawił dla P. Walter Scott świetną ucztę; PP. Canning, Peel, Xże Wellington byli na nią między innemi zaproszeni.

Wolnomyślny poeta Tomasz Campbell, wybrany został Lordem rektorem uniwersytetu glazgowskiego.

Do wielkiego banku Anglji przybywa ciągle złoto ze stałego lądu; zapasy drogich kruszców w banku teraz znajduiące się, są większe, niż były przed ostatnią klęską handlową. Pewien Kapitalista złożył w nim dnia 14, w złocie 60,000 f. szt.

Słychać, że palenie wódki ze zboża zabronione będzie w Irlandji i Szkocji.

Celnicy w Liwerpolu, otaxowali tylko na 5 szylingów całą skrzynkę, nadesłaną z Otahejti z tamtejszemi bożyszczami.

W Bostonie (w Ameryce) otworzono wystawę dzieł sztuki i przemysłu. Między innemi zwracano uwagę na piękny model kolei żelaznéj, na nową prassę drukarską, na całun z fabryk w Salem i Filadelfji, teleskop P. French z kantonu i machinę do dzwigania ciężarów. Przysięgli uznali, że szerokie sukna z 5 fabryk wyrównywają najlepszym, jakie z Francji przywożą. Szyby w Bostonie fabrykowane nazywa tamtejsza gazeta najpiękniéjszemi na całéj ziemi.

Kongres chiljiski oświadczył się za systematem federacyjnym, poczém dyrektor Frejre urząd swój złożył, a do wyboru Prezydenta Rzpltéj miano przystąpić.

W Bruxelli zrobiono Karykaturę na Lorda Cochrane. Wyobrażono go w krześle z kufla poncz pijącego, obok niego stoi dziewczyna z jego kapeluszem i pistoletami w postawie jednéj z gracji, która w obrazie malarza David *Mars rozbrojony*, hełm i miecz Bożka wojny trzyma. Służący odpasuje mu szablę i zapytuje go, ile Turków nią zgładził, lub zgładzić kazał. Lord odpowiada, że jest nieprzyjacielem spaniałomyślnym, poprzestał bowiem na zabijaniu ich w gazetach.

Nowy-Jork (w Zjednoczonych krajach Ameryki północnéj) ma teraz 10 towarzystw assekuracyjnych morskich, 29 towarzystw ogniowych i życie zabezpieczających; 17 banków. Niedawno zaprowadzono w tém mieście wydział lekarski z prawem udzielania stopni doktorskich.

(G. B. i H.)

BRAZYLJA.

z Rio-Janeiro dnia 5 Sierpnia.

Bitwy dnia 23 i 25 Czerwca w prowincji Banda oriental stoczone, miały być niepomyślne dla Brazylijczyków. Z tego powodu, pisze officer niemiecki, w wojsku brazylskiém umieszczony, codziennie spodziéwamy się wyruszyć. Odbywamy codziennie musztry, a Cesarz bywa na nich prawie zawsze; częstokroć nawet sam kommenderuje batalionem etc. (G. B.)

NIDERLANDY.

z Bruxellii dnia 21 Listopada.

Niektóre dzienniki dziwiły się, że posiedzenia sejmu są rzadkie, i że mało deputowanych uczęszcza na nie. Pochodzi to ztąd, że przeszło od dni 14 zabrakło przedmiotów do narady. Choroba zaraźliwa ustaje; jednakże od 10 do 16 Listopada umarło w Grenindze 110 osób więcéj, niż się ich urodziło. (G. B.)

TURCJA.

Najnowsze ze Stambułu doniesienia, są z dni a 10 Listopada i nic nadzwyczajnego nie przynoszą. Po ostatnich rozruchach dnia 18 i 19 Października, spokojność naruszoną nie była, a rząd zajmuje się niezmordowanie wyśledzeniem sprawców buntu, któremi są powiększéj części ludzie z klassy przekupniów i rzemieślników. Już wielu z nich wygnano z miasta, a winniéjszych stracono. Głównym sprawcą tego zamachu, ma być pewien Ahmet Aga hadlujący fajkami, człowiek, który w zaślepieniu swojém sądził się być powołanym do przywrócenia zniesionego już korpusu janczarów, ażeby tym sposobem sławnym się uczy

nic. Na prowincji nigdzie spokojność naruszoną nie była, a rozsiane z początku wieści w téj mierze, okazały się bezzasadnemi.

Podług ostatnich wiadomości, znajdował się jeszcze Kapudan-Pasza z większą częścią flotty swojéj na wstępie do Helespontu, gdzie zdawał się tylko pomyślnego oczekiwać wiatru, ażeby do portu stambulskiego wrócić.

Jbrahim Pasza, który w ciągu tego lata i jesieni wszerz i wzdłuż całą przebiegł Moreę, nigdzie, oprócz w Mainie na silny nie trafiwszy odpór, wyruszył w środku miesiąca Października z Tripolizzy do Argos, nie dla tego ile z wszystkiego sądzić można, ażeby przeciw Napoli di Romanja rozpoczął działania, lecz w zamiarze zgromadzenia żywności i prowjantu, na których z powodu długiego nieprzybywania flotty egipskiéj, (która jeszcze na dniu 26 Października w porcie Alexandryjskim znajdowała się) zbywać mu zaczęło. Wewnętrzne niesnaski między stronnictwami w Naupliji, tak dalece wzmogły się w ostatnich dniach Października, że zamek Palamidi przez Suljotów osadzony, i mała warownia Burtzi na wstępie do portu stojąca, gdzie kommissja rządząca przebywa, już kilkakrotnie nawzajem do siebie strzelały.

W Smyrnie rozchodziły się rozmaite wieści o parowym okręcie *Perséverance*, który w dniu 14 na 15 zawinął do Naupiji, a przez Greków Karterja nazwany został, jak niemniéj i o dowódzcy jego kapitanie Hastings. Tego ostatniego chciano zamordować w Hydrze, gdzie na okręcie swoim z Naupiji przypłynął. Powodem do tego zamachu miało być odmówienie posłuszeństwa ze strony Kapitana Hastings rządowi greckiemu, pod pozorem, że tylko od Lorda Cochrane, jako dowódzcy swojego przyjmować rozkazy jest obowiązany. Wielu Anglików, którzy na tym okręcie służyli, oddaliło się z niego dla niesnasek z Grekami zachodzących.

Wiadomość o śmierci Jenerała Goura, potwierdza się przez wiadomości ze Smyrny dnia 2 Listopada datowane. Słychać, że zabity został przez jednego z podwładnych swoich, w chwili, gdy działo przeciwko nieprzyjacielowi kierował; podług innych, zabiła go nieprzyjacielska bomba. — Reschid-Pasza popiera jak najdzielniéj oblężenie Akropolis; szkoda wszakże, iż przez rzucanie bomb ucierpiały niektóre pomniki starożytności, a szczególniéj Parthenon. (Swiątyni Minerwy). — Podług wiadomości z pewnych źródeł czerpanych, nie powiódł się Grekom zebranym w obozach Eleuzis i Salamis pod dowództwem Karaiskakiego i Fabviera, ponowiony zamiar oswobodzenia Akropolis. Było ich 2 do 3 tysięcy, a lubo odparci przez oblegających zostali, udało im się jednakże 200 ludzi świeżego wojska do twierdzy wprowadzić. — Mówiono także o wylądowaniu Kollettego i Karatasso w kanale Talanty; obadwa zebrawszy nieco wojska na wyspach Skiatlio i Skopelo, zamierzali dostać się w tył Seraskiera, i znaglić go do odstąpienia oblężenia Aten. — Wiadomość ta wszakże jest bardzo wątpliwa, i pokazuje się nią rzeczywiście, bo gdy mówiono o niéj jeszcze w końcu Września, w czasie oddalenia się z Archipelagu Hrabiego Harcourt, a dotąd nic więcéj o tém nie słychać, zdaje się więc, że w uskutecznieniu zamiaru tego zaszły przeszkody, dla których nie mógł być do skutku doprowadzony. (z Dostr. Austr.)

Wiadomości z Turcji przez Francją otrzymane.

Pan Eynard, otrzymał list z Napoli pisany dnia 20 Września; udzielamy z niego ważniejszy wyjątek: »P. Coletti, dotychczasowy pomocnik wszystkich działań Karaiskakiego i dawny jego przyjaciel, odpłynie wkrótce z trzema okrętami wojennemi i starać się będzie nakłonić walecznego Caratosso na wyspie Scopilos i innych olimpijskich wodzów do przybycia na stały ląd Grecji. Przeszło trzytysiączny korpus jego wyląduje w Talenti, zkąd postąpić może ku Tebom i zająć tył nieprzyjacielowi. Jeśli mu się udá, przyspieszy zupełne rozprzężenie obozu tureckiego. Można się również spodziewać, że obecność P. Coletti, który jest duszą działań w Rumelji, przyczyni się nie mało do urządzenia stałego lądu Grecji. Zapewnić mogę, że Colettego gorliwość i zdolność szczególnie w tém przedsięwzięciu zwraca uwagę wszystkich patrjotów.

Widowiska w stolicy.

Teatr narodowy . . . .

Teatr francuzki w saskim pałacu . . . . .

Wyobrażenie Systematu Swiata podług Kopernika. Podwale Nro 522.

Panorama Petersburga za żelazną Bramą:

Gabinet figur woskowych. — Krakowskie - Przedmieście Nro 414.

Kosmorama przy ulicy Miodowéj Nro 492.

Widowisko pantom: P. Robba, dziś....

DODATEK.

DODATEK
Do N[o] 11.
GAZETY POLSKIÉJ.

w Warszawie d. 11 Grudnia 1826 roku, w Poniedziałek.

Doniesienia Spadkowe.

Na mocy upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału I. Instancji W. M. w d. 2 Grudnia r. b. do Nru 9423 udzielonego, podpisany Rejent zawiadamia Szanowną publiczność, iż pozostałość ś. p. Franciszka Eques de Dornfeld Mecenasa składaiąca się, z zegarków złotych, łyżek i sztucców srebrnych, mebli i sprzętów domowych, garderoby mezkiéj, pościeli, bielizny, fajansu, porcellany, szkła, i innych ruchomości, sprzedawaną będzie przez publiczną licytacją d. 13 m. i r. b. od godziny 10téj zrana w domu przy ulicy Krakowskié przedmieście pod Nrem 366 na trzeciém piętrze, a to za gotowe i nieodstępnie płacić się maiące pieniądze.

Warszawa dnia 5 Grudnia 1826 r.

(pod.) Jan Felix *Wilski* R. K. Z.

Zapozew Edyktalny.

Na dobrach Wielka Lubinia w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, Powiecie Pleszewskim położonych, rubrica III Nro 4 dla Sukcessorów niegdy Stanisława Koszutskiego, na mocy kontraktu zastawnego między Jakóbem Działyńskim i Stanisławem Koszutskim dnia 20 Października 1755 r. względem pretensji 6666 tal: 16 d gr. czyli 40000 zł. pol. zawartego i następnie potwierdzonego, protestacja jest zapisana, a na téjże dla Józefa Koszutskiego i Sukcessorów Wojciecha Koszutskiego względem pretensji Józefa Koszutskiego 5000 zł. pol. czyli 833 tal. 10 sgr. ex scriptione Stanisława Koszutskiego dd. w Sobotę post festum Francisci Confessoris 1753 r. a dla Józefa Koszutskiego względem pretensji 1666 tal. 16 d. gr. czyli 10,000 zło. pol. ex promissione Ojca jego Stanisława Koszutskiego i na mocy kontraktu ślubnego z dnia 3 Stycznia 1758 r. także dwie protestacye są subintabulowane.

Ur. Felicyan Straszewski, dziedzic dóbr Korzkwy twierdzi, iz protestacye takowe już są zaspokojone, niemogąc atoli kwitu do wymazania zdolnego złożyć.

Wyznaczywszy przeto tym końcem termin na dzień 20 Grudnia r. b. o godzinie 9 zrana przed deputowanym W. Sędzią Hoeppe w miéjscu posiedzenia Sądu naszego, wzywamy sukcessorów Stanisława Koszutskiego, Józefa Koszutskiego i sukcessorów, Wojciecha Koszutskiego lub sukcessorów i cessyonaryuszów tychże lub tych którzy w prawa ich wstąpili, aby się w terminie tym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników stawili i praw swych dopilnowali. W przeciwnym razie z pretensjami swemi do protestacji na dobrach Wielka Lubinia, do Felicjana Straszewskiego należących rubrica III Nro 4 zapisanych prekludowanemi zostaną i wieczne w téj mierze milczenie nakazane im będzie: następnie zaś protestacje wymazane być maią.

Tym którzy dopilnowanie praw swych mandataryuszowi polecić zechcą, przedstawiaia się Kommissarze sprawiedliwości Ur. Ur. Pilaski Pigłosiewicz, Mitschke, Panten i Springer. Krotoszyn d. 24 Lipca 1826.

Królesko-Pruski sąd Ziemiański.

Prośba.

Dnia 27 Listopada r. b. w przejeździe bryczką od mostu do ulicy Długiéj pod liczbą 548 w porze wieczornéj, skradziony został koszyk

korzenia sosnowego pleciony z książkami następującemi:

1. Oeconomisches Technologisches Wörterbuch, Zweiter Band, z rycinami.
2. Das ganze der Schaafzucht von Petri Erster Theil 1825.
3. Dzieła Drammatyczne Bogusławskiego trzy tomy piérwsze.

Gdyby komu bądź ofiarowano ich przedaż, upraszam o zatrzymanie, a jeśli są już sprzedane, chętnie nakład powrócę, ile że piérwsze dwie książki do całych dzieł które posiadam, należą.—Moje imie i nazwisko jest w kilku miejscach tuszem wyciśnione.

Warszawa, pod liczbą 543 dnia 8 Grudnia 1826 r.

Kajetan *Kozłowski* Mecenas.

Podpisany zawiadamia Szan: Publiczność iż przybył do Warszawy z nową *Kosmoramą* składającą się z kilkudziesiąt widoków pędzla znakomitych Artystów. Te Obrazy tém przyjemniejszemi będą tutejszéj Publiczności, że przedstawiają dokładnie najpiękniejsze okolice Krakowa, Ojcowa, Piaskowéj Skały, i t.p. są oraz widoki wewnętrzne Wieliczki jakby w naturze wyobrażające tę szczególną kopalnię. Mieszka w Hotelu Polskim przy ulicy Długiéj. *Pique.*

Niżéj podpisany malarz i restaurator obrazów oléjnych, mieszkający dotąd przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pałacu JW. Wojewody Wincentego Krasińskiego w officynie po lewéj stronie, przeniósł swoje mieszkanie naprzeciwko zamku królewskiego pod Nro 32 gdzie tak jak dawniéj przyjmuje tegoż rodzaju zatrudnienia.

Rogeziński.